

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środek i piątek. Przy adopcji wolumen należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 147

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 12 grudnia 1935 r.

Rok XVI

Po przysiedze na krzyż i karabin zdemolowali lokal wyborczy

BYDGOSZCZ. — W poniedziałek rano przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko 54 uczestnikom rozruchów, zorganizowanych przez członków Stronnictwa Narodowego dn. 8 września, tj. w dniu wyborów do Sejmu w powiecie wyrzki (bydgoski okręg wyborczy). Rozprawa trwać będzie około 4 dni. Przewodniczący wiceprezes S. O. w Bydgoszczy sędzia Wojtyński, oskarża wiceprokurator S. O. Galuba.

Nadmienić należy, że proces 54 oskarżonych w tej samej sprawie rozpisany jest na 18 bm. i trwać ma 3 dni. Proces został podzielony ze względu na dużą liczbę oskarżonych.

Na ławie oskarżonych znajduje się 58 oskarżonych. Reszta nie stawiała się.

W ciągu dzisiejszej rozprawy odczytano akt oskarżenia. W świetle tego dokumentu zbrodnia działalności członków Stronnictwa Narod. przedstawia się następująco:

Na kilka dni przed wyborami do Sejmu, prezes powiatowy Stron. Narod. Brunon Polcyn (poszukiwany listami gończymi) polecił kierownikowi lokalnych placówek Stron. Narod. zwołać zebranie członków i nakazać im siłą przeszkodzić wyborom. Na skutek tego polecenia w kilku miejscowościach odbyły się także zebrania, na których kierownicy lokalnych organizacji odbierali od uczestników przysięgę i wyznaczali miejsca zbiórki z bronią w ręku w dn. 8 września rano celem udaremnienia aktu wyborczego. — 8 września kilkunastu uzbrojonych członków Stron. Narod. zebrało się rano przed karczmą w Wiktorówku poczem napadło na budynek szkolny, gdzie mieścił się lokal komisji wyborczej, usiłując nie dopuścić wyborców do głosowania przy pomocy aktów terroru. — Zaalarmowane władze policyjne przybyły na miejsce wraz ze starostą Mużyczką i zlikwidowały zajęcie, zmuszając napastników do cofnięcia się i rozproszenia. — Znalaziono przytem dużo broni ukrytej, względnie porzuconej przez napastników. — Aresztowanych odprowadzono na posterunek policji w Łobżenicy. Po drodze tłum usiłował odbić aresztowanych. Doszło do nowych zajęć, które zlikwidowała policja. Podczas tych zajęć prezes powiatowy Stron. Narod. Polcyn wraz z innymi oskarżonymi działał w Łobżenicy, kierując zdala napaściami na lokale wyborcze. — Dalej akt oskarżenia wspomina o rzucaniu petard z cieczą cuchnącą w lokalu wyborczym w magistracie m. Łobżenicy, poczem przedstawia przebieg napadu, zorganizowanego przez członków Stron. Narod. na lokal wyborczy w Łachowie. — Przed lokalem wyborczym w godzinach rannych zebrał się tłum, wobec czego przewodniczący wezwał policję. — Dwaj policjanci wezwali tłum do cofnięcia się, zostali jednak obrzuceni kamieniami. Jeden z kamieni trafił w głowę przodownika P. P., który padł na ziemię nieprzytomny. Napastnicy zabrali mu karabin i amunicję. Tymczasem nadbiegła nowa banda napastników, która zaatakowała lokal wyborczy strzałami i kamieniami. — Urnę rozbito o drzwi a w lokalu wylano cieczę cuchnącą. Jeden ze strażów trafił w tętnicę posterunkowego Krajciaka. Polcyn znajdo-

wał się w pobliżu tłum i kierował akcją. — M. in. Polcyn nakłaniał jednego z przechodzących do wzięcia czynnego udziału w napadzie, obiecując mu wódkę. Nazajutrz po napadzie na lokale wyborcze szereg głównych winowajców rozruchów i podżegaczy zbiegli samochodem. Podczas rewizji w mieszkaniu Polcyna znaleziono ukryte pod podłogą ulotki, nawołujące do bojkotu wyborów oraz środki chemiczne służące do wyrobu petard. Na rozprawę wezwano 40 świadków. Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zarządził przerwę.

BYDGOSZCZ. 10. 12. — W drugim dniu rozprawy karnej o zajęciach w dniu wyborów do Sejmu na terenie powiatu wyrzki przesyłany był Franciszek Kowalski 1-szy, oskarżony o założenie i kierowanie związkami, mającym na celu niedopuszczenie do wyborów. Oskarżony wypiera się zarzucanych mu czynów. Jak twierdzi oskarżony, — prezes powiatowej organizacji Stron. Na-

rod, Bruno Polcyn miał rozsyłać polecenia i informacje przez gońców. Grupa świadków, zamieszkałych w budynku szkolnym w Wiktorówku, w którym znajdował się lokal wyborczy, zeznaje zgodnie o przebiegu akcji niszczenia aktów oraz portretów Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzplitej i obciąża zdecydowanie głównych oskarżonych.

Sw. Suchoniowa, żona strażnika granicznego zeznała, iż do jej domu wtargnęli osk. Marjan Żoła, Michalski, Murek i Cholewiński którzy zażądali wydania broni. Po zrewidowaniu mieszkania oskarżeni wyszli. Po półtorej godzinie zjawili się oskarżeni Antoni Piszczek, Florjan Tomasz, Niemczyk oraz jakiś nieznaną osobnik, którzy znowu zażądali wydania broni pod groźbą zastrzelenia świadka. Gdy świadek prosiła „Na Boga zostawcie mnie w spokoju”, osk. Piszczek oświadczył: „Zadnego Boga niema”.

O godz. 14-tej rozprawę przerwano do dnia jutrzejszego.

Podpisujemy układy konwersyjne

W dniu 31 grudnia br. upływa ostateczny termin zawierania układów konwersyjnych na długi, powstałe w instytucjach kredytu zorganizowanego przed 1 lipca 1932 r. Pozostaje zatem ostatni moment zgłoszenia się rolników do swoich instytucji wierzycielskich, celem podpisania układu konwersyjnego. Niewiele pozostało czasu na pouczenia i nawoływania względnie wykazywanie ujemnych stron obowiązującej ustawy. Faktem jest, że kto nie podpisze układu do końca grudnia, w stosunku do tych instytucji wierzycielskich będą w mocy wystąpić z całą energią, aby swoją należność ściągnąć.

Należy pouczyć tych, którzy do tej pory nie podpisali układów, aby to uczynili obecnie, nie namyślając się, gdyż wyjdzie im to tylko na dobre.

Nie trzeba zrażać się tem, że niektóre instytucje robią nawet pewne trudności, wszystkie są zobowiązane do podpisania układu, dlatego każdy winien się domagać bezwzględnie załatwienia tej sprawy przed końcem grudnia.

Dalsze rozwiązanie umów kartelowych

Kwestja kartelowa budzi od ostatnich dni żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa. Sprawę koniecznej obniżki cen w różnych branżach przemysłu poruszyliśmy już kilkakrotnie na swoich łamach a w jednym z ostatnich numerów pisaliśmy o rozwiązaniu przez Rząd 50 karteli i o obniżce cen najpotrzebniejszych produktów w niektórych branżach przemysłowych. Obecnie możemy się z Szan. Czytelnikami podzielić nową miłą wiadomością, która zapewne szersze masy naszego społeczeństwa zainteresuje. Stanowczą zapowiedź p. premjera Kościalskiego, dotyczącą rozwiązania karteli i ścinania cen kartelowych realizuje Rząd bezwzględnie i konsekwentnie.

Pan minister przemysłu i handlu dr Górecki rozwiązał już 44 umów kartelowych w

różnych branżach przemysłu, a w szczególności w branży żelaznej: poszczególne związki hurtowników żelaza dla Wielkopolski, Pomorza, Wolnego Miasta Gdańska, Kresów Wschodnich i innych terenów Rzeczypospolitej (ogółem 41 przedsiębiorstw); w branży metalowo - przetwórczej; umowy różnych fabryk wyrobów odlewni i emaljni żelaznych, żelazek do prasowania, widel, lopat, i t. d. (ogółem 72 fabryk); w branży papierniczej; umowy hurtowników na sprzedaż wszelkiego rodzaju papieru, bibulek, torebek papierowych (ogółem 76 firm); w branży naftowej; umowy w sprawie regulacji sprzedaży, zbytu nafty i zbytu produktów, jak i zbytu oleju wrzecionowego i zastępczych produktów oleju, umowy producentów świec

i regulacji produkcji i zbytu świec; w branży mineralnej; umowę hurtowników w sprawie regulacji zbytu szkła prasowanego, o-kiennego, cegły budowlanej w niektórych miejscowościach R. P. i t. d. Dalszych rozwiązań umów kartelowych należy się spodziewać w najbliższym czasie.

NOMINACJA BISKUPA SUFRAGANA DLA KIELC.

Ojciec św. Pius XI, raczył wyznaczyć dla J. E. Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego biskupa - sufragana w osobie ks. kanonika Franciszka Sonika, proboszcza parafji św. Wojciecha w Kielcach. Ks. Sonik został mianowany tytularnym biskupem Margo.

AMNESTJA DAROWUJE PRZESTĘPCOM POLITYCZNYM KARY DO DWUCH LAT WIĘZIENIA.

Do pierwszych wiadomości o szczegółach uchwalonego przez Radę Ministrów w dniu 7-ym b. m. projektu ustawy o amnestji wkradła się pomyłka. Projekt przewiduje mianowicie całkowite darowanie t. zw. przestępcom politycznym kar nieprzekraczających dwóch lat więzienia, a nie jednego roku, jak omyłkowo podano pierwotnie.

Wymiary kar za t. zw. przestępstwa polityczne, opiewające na 2 do 5-ciu lat więzienia, zostają — wedle brzmienia projektu — zmniejszone do połowy, a kary od 5-ciu do 10-ciu lat więzienia — o jedną trzecią.

*

Projekt ustawy o amnestji ma znaleźć się na porządku obrad Sejmu jeszcze w bieżącym tygodniu, a najprawdopodobniej na posiedzeniu piątkowym dnia 13-go b. m.

Istnieje możliwość uchwalenia i wejścia w życie amnestji jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

CZY AMNESTJĄ BĘDĄ OBJĘTE WYROKI SĄDÓW DISCYPLINARNYCH.

Dowiadujemy się, że w pewnych kołach wolnych zawodów rozpatrywana jest możliwość podjęcia akcji wśród posłów i senatorów na rzecz rozszerzenia projektu amnestji. Chodziłoby tu o objęcie aktem amnestyjnym pewnych wykroczeń, ściganych przez przewidziane ustawami sądy dyscyplinarne samorządów zawodów wolnych, jak rada adwokacka, izba lekarska, sąd notarialny. —

ALKOHOLEM PĘDZĄ SAMOCHODY

RZYM. — Prywatny samochód Mussoliniego przystosowany został przez wstawienie specjalnego karburatora do mieszanki alkoholowej zamiast benzynowej. Litr alkoholu kosztuje obecnie 2 liry 15 centów, a litr benzyny 3 liry, 60 cent. Spodziewają się tu, że cena alkoholu zostanie obniżona.

ATAK NA BAGNETY

RZYM. — Komunikat urzędowy nr. 67. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na froncie erytrejskim oddziały włoskie toczyły utarczki w pobliżu Takasse w rejonie na południe od Addi-Enkato z silną grupą Abisyńczyków. Przeciwnik atakował na bagnety i został odparty, pozostawiając na polu bitwy 15 zabitych. Ze strony włoskiej jest zabitych 2 podoficerów Erytrejczyków i 5 askarysów.

POŻAR FABRYKI SAMOCHODÓW.

MOSKWA. — 9 bm. wieczorem wybuchł wielki pożar w fabryce samochodów im. Stalina w Moskwie, największej fabryce w ZSRR. Pożar opanowano po 2-godzinnych wysiłkach. Ilość ofiar w ludziach nie jest znana.

Co słychać?

W KRAJU.

+ P. minister spraw, wewn. mianował starostę grudziądzkiego Hipolita Niepokulczyckiego wicewojewodą w Tarnopolu.

+ Posiedzenie Senatu zwołane zostało na 12 bm. Na posiedzeniu dokona Senat wyboru wicemarszałka.

+ Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku bawi wraz ze swą małżonką w Warszawie.

+ We wsi Wędryniec (k. Piotrkowa) podczas pożaru spaliła się żywcem Felicja Jarecka.

+ W Warszawie aresztowano 200 sprzedawców węgla za pobieranie wyższych cen za węgiel ustalonych przez rząd.

+ Fabryka samolotów Plage i Laśkiewicz w Lublinie ogłosiła upadłość.

+ Sąd w Wilnie skazał na 7 lat więzienia Bronisławę Siemianową za to, że z zazdrości oblała mężowi twarz kwasem siarczanym, powodując trwałe osłabienie.

+ Na polach osady Stężyca (Garwolin) spadł samolot i rozbił się doszczętnie. Pilot Kazimierz Wiśniewski uratował się przy pomocy spadochronu doznając tylko lekkich kontuzji podczas lądowania. Przyczyna katastrofy nieznaną.

ZAGRANICĄ.

+ Według statystyki na Litwie znajduje się 5.200 niewidomych.

+ Rząd sowiecki zarządził budowę 16-tu nowych, wielkich samolotów.

+ Samolot belgijski, który leciał z Brukseli do Londynu spadł w hrabstwie Kent. Na pokładzie samolotu znajdowało się trzech członków załogi i 7 pasażerów w tym jedna kobieta. Wszyscy zginęli na miejscu. Samolot był konstrukcji włoskiej.

OBCHÓD 15-TO LETNIEJ ROCZNICY PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MORSKIEJ.

GDYNA. — W niedzielę, dnia 8-go b.m. Państwowa Szkoła Morska w Gdyni obchodziła piętnastolecie swego istnienia, na które przybyli z Warszawy, jako reprezentanci ministra przemysłu i handlu, dyr. dep. morskiego inż. L. Możdżeński, i nacz. wydz. żeglugowego p. Ocieszynski. Władze miejscowe reprezentowali: komisarz rządu Fr. Sokół, dyr. wydziału morskiego St. Łęgowski, przedstawiciele władz wojskowych i marynarki. Ponadto w uroczystości wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych i portowych Gdyni oraz liczni b. wychowankowie szkoły.

Uroczystości rozpoczęły się wysłuchaniem Mszy św., celebrowanej przez ks. bisk. morskigo dr Okoniewskiego, podczas której

ks. biskup wygłosił piękne i głęboko ujęte kazanie. Po ukończeniu Mszy św., w imieniu min. dr Góreckiego przemówił dyr. Możdżeński, składając w zakończeniu życzenia najpomyślniejszego rozwoju szkoły. Następnie dyrektor szkoły komandor Adam Mohuczy w obszernym sprawozdaniu zapoznał obecnych z piętnastoletnim okresem dorobku szkoły oraz z programem pracy na przyszłość, składając hołd pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W dalszym ciągu przemówienie o roli wychowawczej szkoły w imieniu absolwentów szkoły wygłosił b. wychowanek kpt. Antkowiak, a jeden z oficerów „Daru Pomorza” kpt. Kosko, odczytał wyjątek z mającej się wkrótce ukazać książki o ostatniej podróży naokoło świata tego statku.

Wreszcie chór szkolny wykonał kilka pieśni oraz prelekcji muzycznych, a na zakończenie rozdano uczniom nagrody i dyplomy za wyczyny sportowe ostatniego roku.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA.

TORUŃ. — We własnym mieszkaniu przy ulicy Kraszewskiego nr. 58 w Toruniu pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń przodownik P. P. Jan Machowski. — Denat popełnił samobójstwo najprawdopodobniej na tle rozstroju nerwowego.

PRZYCHWYCONY PODPALACZ.

TORUŃ. — Dnia 4 maja br. w zagrodzie Jana Kłoska w Krzyżu, powiat chojnicki, wybuchł pożar, który zniszczył szopę z narzędziami ślusarskimi wartości 500 zł. — Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, że pożar spowodował lokator Jan Szmagliński, który został osadzony w areszcie śledczym. Przyznał się on do spowodowania pożaru na szkodę Kłoska, zeznał jednak, że podpalenia nie dokonał z zemsty, lecz przez nieostrożność. Sprawę tę w ostatnich dniach rozpatrywał Sąd Okręgowy w Chojnicach, skazując Szmaglińskiego na 1 rok więzienia za występki z art. 265 paragr. 1. K. K.

OBFITE OPADY ŚNIEŻNE W WOJ. KRAKOWSKIM.

KRAKÓW. W ciągu ubiegłych dwóch dni na terenie woj. krakowskiego zanotowano bardzo obfite opady śnieżne, szczególnie silne na terenach górskich, Sport narciarski ożywił się bardzo znacznie. Pierwsze bardzo obfite opady śnieżne spowodowały kilka wypadków. Na linii kolejowej Kalwarja — Zakopane pomiędzy stacjami Stronie — Kalwarja od pociągu towarowego, idącego w stronę Krakowa oderwało się kilka wagonów tylnych, które niehamowane, posuwając się po spadzistym torze kolejowym, uderzyły o zahamowany pociąg, powodując wykołowanie się jednego z wagonów i uszkodzenie

kilku. Zator został w krótko usunięty. Do czasu uporządkowania toru, pociągi do Zakopanego przechodziły szlakiem Kalwarja — Wadowice — Skawce. Skutkiem zaciemnienia przez śnieżycę horyzontu przybyły do Krakowa z Warszawy samolot pasażerski nie mógł lądować. Pilot nie chcąc narażać pasażerów na niebezpieczeństwo wrócił z pasażerami do Warszawy. W Krakowie skutkiem ślizgawicy kilka osób doznało złamań rąk. Ofiary wypadków przewieziono do szpitala.

ARESZTOWANIA NA LITWIE.

AJDKUNY. — Według otrzymanych tu doniesień, litewska policja bezpieczeństwa w związku z prowadzonym śledztwem w sprawie rozruchów chłopskich aresztowała 3 komunistów Żydów, przy których znaleziono zgórą tysiąc proklamacyj wzywających żołnierzy do poparcia chłopów. Do chwili obecnej aresztowano w związku z rozruchami chłopskimi zgórą 100 osób, które staną przed sądem wojennym i innymi trybunałami.

ROZRUCHY W KAIRZE.

KAIR. — W Kairze doszło do nowych poważniejszych rozruchów. — Demonstranci przeciągali ulicami miasta, obrzucając kamieniami autobusy i latarnie. Kiedy tłum, wzwany do rozejścia się parł dalej, naprzód, policja dała salwę, od której jeden z demonstrantów został ciężko ranny. Gmach rządowy w Kairze strzeżone są przez oddziały piechoty.

We wtorek z rana policja dała salwę do tłumu, który rzucił kamienie w autobus i usiłował go przewrócić. Raniony został ciężko w piersi jeden ze studentów. Młodzież zgromadziła się następnie przy moście Abasa, strzeżonym przez policję, demonstrując w dalszym ciągu. Piechota egipska pilnuje budynków rządowych.

W CAŁEJ EUROPIE PRZEPROWADZA SIĘ AMNESTJE.

Poza szeroko przeprowadzoną amnestją w Grecji, która wywołała tak obszerne komentarze zagranicą, a w kraju duży entuzjazm dla króla, ostatnio powzięła uchwałę o amnestji Rada Ministrów w Jugosławji, przedkładając do podpisu Radzie Regencyjnej. Amnestją dotyczy więźniów politycznych i obejmuje około 1.250 osób. W dniu święta narodowego rząd albański podpisał dekret o amnestji 111 więźniów politycznych. Większość skazanych — to uczestnicy zbrojnego zamachu stanu, wywołanego w sierpniu b. r.

OBŁAWA W TOKJO I KJOTO

TOKJO. — Specjalnie zmobilizowane oddziały policji przeprowadziły obławę w To-

jo i Kjoto wśród członków sekty religijnej „Yomoto”. — Aresztowano 50 przywódców sekty. Wśród aresztowanych znajduje się „mistrz” Onisaburo Deguczi wraz z żoną i synem. Sekta ta nauczała o identyczności nauki chrześcijańskiej, buddyjskiej i szintoizmu. Liczy ona około 5 miliony członków. Z dokumentów zebranych przez policję wynika, że sekta głosiła idee sprzeczne z duchem konstytucji japońskiej.

WIELKIE BURZE NAD GRECJĄ.

ATENY. — Nad całą Grecją szaleją burze. W okolicach Delf runęło 150 domów. Tessalja została nawiedzona przez powódź. Ludność schroniła się na dachy i drzewa. — Ilość ofiar w ludziach nie jest znana, straty materialne są bardzo znaczne.

5000 RYBAKÓW URATOWANO.

MOSKWA. — „Izwestja” donoszą z Astrachania że uratowano około 5000 rybaków uniesionych wraz ze statkami przez burzę na Morze Kaspijskie. Na oderwanych od lądu krach lodowych znajduje się jeszcze 1200 rybaków.

STRASZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

KLAJPEDA. — W wiosce Pikelen zaszedł krew w żylach mroźący wypadek. Gospodarz Navikas pracował wraz z żoną na polu. — W domu pozostało troje dzieci, jedna 10-letnia dziewczynka oraz dwóch chłopców, z których jeden liczył 6 a drugi 4 lata. Ażby dzieci nie wychodziły z domu, zamknęli rodzice drzwi mieszkania. Dzieci bawily się przypuszczalnie zapalkami, bo nagle stanął cały dom w płomieniach. Gdy nadbiegła pomoc, o ratunku dzieci nie było mowy. — Dzieci znalazły straszną śmierć w płomieniach. Gdy rodzice wrócili do domu znaleźli pod zgłiszczami zwęglone szczątki swych dzieci.

CIĘKAWY RÓŻNICE TEMPERATURY W ROSJI.

MOSKWA. — W ZSRR panują wielkie różnice temperatury. W Sebastopolu (Krym) zanotowano 25 stopni ciepła. Na Ukrainie wskutek odwilży wylało szereg rzek. — W Krasnojarsku (Syberja) panują 56-stopniowe mrozy, niebywałe o tej porze roku. — Kameczatkę nawiedził cyklon, przerywając prace w portach półwyspu oraz powodując katastrofy kilku statków. W Ferganie (Azja środkowa) pojawiły się stada wilków. Władze płacą po 50 rubli za każdego zabitego wilka.

SAMOBÓJSTWO LEKARZA W POZNANIU.

POZNAŃ. — Dnia 7 bm. pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru we własnym mieszkaniu w Dziekance dr Fr. Wilczyński lekarz — prymarjusz wojewódzkiego zakładu psychiatrycznego w Dziekance. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

VIRGIL MARKHAM

DJABEL KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

43)

— Pani hrabiny niema, proszę pana — odpowiedział.

Odczułem, że go nie przekupię.

— Ależ — zaprotestowałem — telefonowałem do niej przed niecałą godziną i miała mnie przyjąć. Mnie przyjmie.

— Nie, proszę pana. Przepraszam pana, ale to niemożliwe. Pani hrabina wyjechała, proszę pana.

Na szczęście pamiętał mnie nie tylko jako gościa, ale również jako człowieka dobrze wychowanego i niepodejrzanego, bo rozkrochmalil się tak dalece, że dodał:

— Pani hrabina wyjechała rano z wielkim pośpiechem. Pakowała się nagwałt i o ósmej już jej nie było.

— Na Boga! A czy nie moglibyście mnie objaśnić, dokąd pojechała?

Lokaj zeszytywał.

— Niech mnie pan o to nie pyta, proszę pana. Tylko moja pani mogłaby to panu powiedzieć.

Przeklinając w duszy jego lojalność, rzekłem:

— W takim razie prosilibym o kilka minut rozmowy z panią.

Do tej chwili konferowaliśmy przez uchylone drzwi. Na moje ostatnie słowa wpuścił mnie do hallu i poprosił do poczekalni.

— Nie daję biletu — rzekłem. — Proszę powiedzieć pani, że nazywam się Jerzy Peters i że nie zajmuję jej dużo czasu.

Uklonił się i odszedł.

W domu panowała cisza, dziwna cisza, zważywszy na to, że w nocy było włamanie, że gość,

który mieszkał tu długo, wyjechał nagle i że sam pan tego domu spoczywał jako topielec na dnie rzeki.

Lokaj wrócił, meldując, że mu przykro, lecz że jego pani nie może mnie przyjąć.

— Ależ naturalnie — odparłem. — Powinienem był uprzedzić panią, z czym przychodzę.

Poprosiłem go o papier i kopertę i kiedy stanął koło drzwi w pełnej szacunku postawie, napisałem szybko, zasłaniając sobą papier:

„Idzie o to, żeby wypadek nie dostał się do prasy. Żadnego zobowiązania, ani wogóle nic nieprzyjemnego”.

Podpisałem się inicjałami, zakleilem kopertę i oddałem lokajowi. Tym razem wrócił, żeby mnie zaprowadzić do swojej pani, na trzecie piętro. Siedziała przy urzędowo wyglądającym biurku w pokoju pełnym słońca.

Wszedłem, zamykając za sobą drzwi. Podniosła na mnie oczy, w których wyczytałem, że mnie nie poznaje i że usiłuje zgadnąć, z kim ma do czynienia. Gdyby nie to, że postanowiłem się jej zwierzyć z części mojej tajemnicy, byłbym stracił pewnością siebie.

— Dzieńdobry pani — rzekłem, stając niedaleko drzwi. — Jestem wdzięczny, że pani mnie przyjęła i nie będę pani zajmował czasu...

— Pan widzi, że jestem zajęta — odpowiedziała chłodno. — Proszę, niech pan mówi szybko, o co chodzi. — Przy tych słowach wydeła usta. — Przypuszczam, że o nowy szantaż. Nieraz miałam do czynienia z szantażystami.

Przez chwilę nie wiedziałem, co powiedzieć. Zaczęłam ją rozumieć. Tu, przy biurku, pochłonięta pracą społeczną, zapomniała o swoim niebezpieczeństwie. Tu mogła nie pamiętać o mężu i jego podejrzanej kompanji. Tu zażywała ulgi. Tu czuła się jak w warunkach miała odwagę przeciwstawiania się złym ludziom.

— Nie, pani, ja nie jestem szantażystą — odpowiedziałem powoli.

— Jaki jest pański system wymuszania opłaty? — zapytała, rzucając okiem na mój list.

Zrobiło mi się głupio. Miała rację. Musiałem się wytłumaczyć, dlaczego napisałem to, co napisałem.

— Pani, jestem tylko kłamcą. To znaczy, że uciekłem się do kłamstwa, aby móc się z panią zobaczyć. Ale to się już nie powtórzy. Jestem znajomym męża pani, zwykłym znajomym. — Zobaczyłem oczyma wyobraźni topielca na dnie rzeki. — Chciałbym się dowiedzieć, gdzie mógłbym spotkać hrabinę Sieffert.

Pani Mason, zimna jak marmur, odpowiedziała obojętnie:

— Tutaj jej niema.

— Powiedziałem, że więcej przed panią nie skłamię. Hrabina byłaby bardzo zadowolona, gdyby otrzymała ode mnie list... Nie straciłaby na tem.

— I panby nie stracił.

— Nie przeczę, ale —

— Widzę, że pan jest szczerzy, panie Peters, ale nie mogę panu wyświadczyć tej przysługi. — Nacisnęła dzwonek. — To chyba wszystki?

— Chwileczkę, proszę pani — rzekłem błagalnie. — Czy jeślibym złożył ten list w ręce pani, wysłałaby go pani pod właściwym adresem?

— Nie, panie. Zdaje mi się, że pana rozumiem. Nie chcę zgadywać, na czym polega pańska metoda. Zaczyna pan, jak zwykle w takich razach, od szczerości i lojalności, ale musi pan mieć w tem swój własny interes. Hrabina należy do moich najdawniejszych i najserdeczniejszych przyjaciółek... Wycierpiała się dużo od mężczyzn i nie pozwolę, żeby pan ją napastował.

Spostrzegłem, że obok mnie, trochę w tyle, stoi lokaj.

— Dziękuję pani — rzekłem, wychodząc.

W tem, czego się dowiedziałem od pani Mason, był materiał do rozważań. Narazie jednak myślałem tylko o rozprawie z Sabatim.

GŁOS POMORZA W SEJMIE

PRZEMÓWIENIE POSŁA MARCHLEWSKIEGO NA SESJI BUDŻETOWEJ.

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 6 grudnia przemawiał w imieniu grupy posłów ziemi pomorskiej pos. Tadeusz Marchlewski. Przemówienie to ogłaszamy poniżej w całości:

Wysoka Izbo!

Przemawiając imieniem grupy posłów ziemi pomorskiej, pragnę raz jeszcze podkreślić, że społeczeństwo pomorskie, pracujące na terenie pod względem politycznym i gospodarczym, najbardziej eksponowanym, ma szczególne zrozumienie dla równowagi budżetu, jako podstawy ładu i porządku i z największym zainteresowaniem śledzi wysiłki Rządu około uporządkowania gospodarki państwowej. Społeczeństwo pomorskie pragnie, by ogromne ofiary, jakie ta bolesna ofiara wymaga, pozwoliły równowagę budżetu — dziś jeszcze teoretyczną — przekuć istotnie w czyn.

Realność przedłożonego nam budżetu w dużej mierze zależy od tego, czy uda się ustabilizować ceny na obniżonym poziomie, a tym samym utrwalić przynajmniej obecny standard życiowy. Pan Wicepremier podniósł, jaką wagę przywiązuje do zmniejszenia rozpiętości cen oraz do tego, by obniżki produkcji dotarły do konsumenta. W oczekiwaniach tych miłośni się apel do pomocy kupiectwa polskiego. Jeżeli chodzi o kupiectwo chrześcijańskie, to dowód zrozumienia i dowód dobrej woli stanowił niedawny Kongres Kupiectwa w Krakowie, dowód ten cenniejszy, że Kongres ten był wspaniałą manifestacją zgodnej solidarności chrześcijańskiego kupiectwa całego kraju. Pragnąłbym, ażeby postulaty kongresu, zmierzające do odbudowy handlu i usunięcia przeszkód, stojących na drodze do tego celu, były przez Rząd wzięte pod uwagę i w możliwie w najkrótszym czasie zrealizowane. — Trzeba bowiem zdać sobie z tego sprawę, że utrzymanie cen detalicznych na takim, czy innym poziomie nietylko zależy od dobrej woli kupca i że nacisk w tym kierunku bez rozważania istoty rzeczy, musiałby doprowadzić do zupełnego załamania się kupiectwa dziś już kompletnie wyczerpanego. — Tymczasem podkreślając konieczność przywrócenia rentowności w procesach gospodarczych, musiał pan Wicepremier mieć przedewszystkiem na myśli proces wymiany czyli handel — który odtąd szczególnie, jeżeli mowa o handlu wewnętrznym — był nietylko zaniedbany, ale z własnej winy anty-handlowego nastawienia społeczeństwa, dezorganizowany.

Trzeba było dopiero, ażeby życie gospodarcze kraju posunęło się na samo dno, i ujaskrawiło zaniedbanie zupełne rynku wewnętrznego, ażeby zwrócić teraz dopiero uwagę na ważność aparatu wymiany dóbr produkcyjnych, na handel i kupiectwo. — Jeżeli sobie uprzytomnimy, że proces gospodarczy opiera się na trzech fazach na produkcji, wymianie i konsumpcji, i jeżeli stwierdzimy, że wymiana jest łącznikiem niezbędnym między produkcją a konsumpcją, to zrozumiemy, że

handel jest częścią organiczną naszego gospodarstwa narodowego, jest może najważniejszym instrumentem naszej polityki gospodarczej.

Chcąc, ażeby ten instrument spełnił swoje zadanie bez szkody dla samego aparatu wymiany, musimy wziąć pod uwagę jego warunki pracy. Warsztat kupiecki i rzemieślniczy posiada tak samo, jak Państwo swój budżet, swoją stronę dochodu i rozchodu, z tą tylko różnicą, że przy stronie rozchodu w kosztach handlowych część główną stanowią tak zwane koszty sztywne, niezależne zupełnie od kupca. Dziś z tych kosztów sztywnych chcę omówić tylko jeden fragment, a mianowicie koszt procentowania kapitałów obcych, czyli pożyczek bankowych. Normalnie o

wysokości stopy procentowej pienia- dza decyduje popyt i podaż. W naszych warunkach Rząd już kilkakrotnie z urzędu musiał regulować stopę w bankowości prywatnej i teraz znów będzie musiał drogą zarządzenia obniżyć stopę dyskontową banków prywatnych, ponieważ marża, jaka istnieje między stopą Banku Polskiego i banków prywatnych, niszczy gospodarkę kupca i hamuje splatę długu. Stopa Banku Polskiego wynosi dziś 5 proc., stopa dyskontowa banków prywatnych wynosi normalnie 9½ proc., w spółdzielniach nawet 10 proc., do czego dochodzą koszty uboczne bankowe około 2 proc. tak że razem kupiec płaci 12 proc. za kredyt wekslowy. Jeżeli sobie uprzytomnimy, że handel spożywczy, a do jego sprawności szczególnie wagę przykładaj przecięt. p. Minister Przemysłu i Handlu, ma od 7 — 12 proc. kosztów handlowych, że na soli zarabia 9 proc. brutto, a na cukrze, wyrobach monopolowych od 8 — 10 proc., to stopa dyskontowa 12 proc. przekreśla jakakolwiek rentowność.

Tak drogi kredyt zabija kupca i uniemożliwia mu uzdrowienie warsztatu.

Doskonale scharakteryzował ten stan p. Minister Kwiatkowski mówiąc o tym dłużniku, który ciągle płaci, a który po latach stwierdza, że jego dług wartościowo zamiast się zmniejszać stale się zwiększa. To odnosi się przedewszystkiem do doli kupca, który nie może wybrać z niewoli finansowej. Apeluje zatem do Rządu, ażeby zachciał, ze względu na akcję obniżania cen, drogą zarządzenia obniżyć stopę dyskontową banków prywatnych do 7 najwyżej 8 proc., włącznie wszelkich kosztów ubocznych.

Chciałbym także wierzyć, że monopole państwowe i kartele obniżą ceny przeprowadzając znów nie kosztem kupca detalisty, tylko z własnej kieszeni, drogą oszczędności w administracji,

i oczekuję nawet, że monopole raczej podniosą rabaty dla kupca detalisty, przestając go traktować jako ślepy instrument, a jako żywego współpracownika, który odpowiednio zainteresowany, będzie dążył do zwiększenia obrotów produktów monopolowych. Jest mowa o tem, że Rząd pragnie przeprowadzić reformę pracy monopoli państwowych. — W imieniu zorganizowanego kupiectwa ofiarujemy współpracę naszych rzeczoznawców i przedstawicieli zainteresowanych kupców w tej właśnie akcji.

Bardzo nas mile dotknęła zapowiedź p. Wicepremiera o ukrośczeniu etatyzmu. Jeżeli chodzi o t. zw. rozpiętość cen, to instytucje państwowe, powinny przedewszystkiem iść tu dobrym przykładem. A tymczasem przytoczę, jako przykład, wypadek który zdarzył się niedawno na Pomorzu, wypadek udokumentowany, który poruszył żywo opinię publiczną.

Powiatowe Biuro Funduszu Pracy w Brodnicy sprowadziło dla bezrobotnych wagon mąki żytniej z Ciechanowa od niejakiego Weinstoka, zamiast żeby nabyć mąkę tą na miejscu.

Za ten wagon mąki płaciło Biuro powiatowe Funduszu Pracy 3.910,— złotych podczas kiedy na miejscu mogło tę samą mąkę otrzymać za zł. 2.890,—, czyli przeplaciło przeszło 1.000 zł., płaciło bowiem za 1 kg. mąki 23 gr. wówczas, kiedy w Brodnicy cena mąki żytniej wynosiła 17 groszy. Bezrobotnym rozliczono tę mąkę po 23 grosze, kiedy w detalu mąka żytnia kosztuje w Brodnicy 18 groszy.

Więc skrzywdzono naszych rolników, nasz przemysł i kupców, skrzywdzono wreszcie samych bezrobotnych.

W tym stanie rzeczy walka o niską cenę, o zwięźlenie rozpiętości cen budzi przykre refleksje.

Muszę w końcu odpowiedzieć w kilku słowach p. posłowi Rubinsztejn-

nowi. Pan poseł Rubinsztejn skarżył się na doległość, na krzywdę, jaka się im dzieje, na to, że ruguje się żydów z handlu i że im coraz ciśnie, wreszcie powołał się na rzekome prawa nabyte. Muszę uprzedzić p. posła Rubinsztejną, że musi się i nadal liczyć z tem, iż

teren gospodarczy będzie się dla żydów w dalszym ciągu kurczył, ponieważ naród polski poczyna rozumieć znaczenie handlu narodowego i handel ujmie w swoje własne ręce.

(Okłaski na wszystkich ławach poselskich). P. poseł Rubinsztejn nie ma prawa skarżyć się. Zapytałbym się go jakim prawem zajęli żydzi w handlu 6 razy więcej miejsc, niż im się należy w stosunku do ich liczby ludności? —

Podziwiam śmiałość, z jaką p. Rubinsztejn ostrzegał Wysoką Izbę przed niebezpieczeństwem niemieckim.

Odmawiam prawa p. Rubinsztejnowi pouczać nas o niebezpieczeństwie niemieckim. My Polacy, szczególnie z b. zaboru niemieckiego niebezpieczeństwo to znamy nie od dziś i wiemy, że dopóki w Niemczech rej wodziła wielka finansjerja żydowska, to żydzi tego niebezpieczeństwa nie widzieli, dopiero kiedy warunki tam uległy gruntownej zmianie, to nagle zauważyli niebezpieczeństwo dla naszego narodu. —

My, którzy zmuszeni byliśmy walczyć w czasie wojny światowej w mundurze pruskim pamiętamy, kiedy wkraczaliśmy na ziemię polską, jaki to sentyment łączył właśnie żydów z zaborcą niemieckim, i dlatego

imieniem kupiectwa i społeczeństwa chrześcijańskiego i imieniem posłów ziem zachodnich kategorycznie wypraszam sobie pouczenia nas teraz o niebezpieczeństwie niemieckim.

Przystąpimy w swoim czasie do



WIESZ, DOBRZE MI PORADZIŁAŚ...

Wszyscy mi mówili, że mam śliczną i świeżą cerę... Twój puder jest naprawdę delikatny, świetnie przylega, trzyma się długo... Dobrałam właściwy odcień. Czułam się pewnie wobec tylu spojrzeń. Zawsze będę używała tego subtelnego i niezawodnego pudru Abarid.

PUDER
ABARID

omówienia zagadnienia żydowskiego, jako niesłychanie aktualnego, bez namiętności i bez chęci zaognienia tych stosunków, ale w poczuciu obowiązku i troski, jaką dyktuje nam wyłącznie polska racja stanu. — (Okłaski na wszystkich ławach poselskich).

Wąbrzeźno chrześcijańskie czy żydowskie?

NAPLYW ŻYDÓW DO NASZEGO MIASTA. — KOKOSOWE INTERESY ŻYDÓW. — KTO JEST NAJLEPSZYM KLIENTEM U ŻYDA? — BIJEMY NA ALARM!

Wąbrzeźno, w grudniu

Od pewnego czasu stary nasz gród biskupi zalany jest tandentnymi towarami żydowskimi, — które, coraz liczniej osiedlający się żydzi, wprowadzają na nasz rynek. —

Nietylko wielka jest mnogość towaru żydowskiego ale żydów samych jest też bardzo wiele i zdaje się, z każdym tygodniem ich więcej.

Żydzi opanowali w mieście naszym każdą prawie dziedzinę: handel zbożem, sprzedaż obuwia, manufaktury, fabrykę czapek, sprzedaż skór, młyn, handel nabiałem i cały szereg innych przedsiębiorstw.

Rzecz bardzo dziwna... Chrześcijanin, Polak, który założył skład czy jakieś przedsiębiorstwo w Wąbrzeźnie, po kilku tygodniach vegetacji musi je zwinąć z powodu... najczęstszemu braku klientów, gdy tymczasem sklepy żydowskie przepelnione są klientelą — chrześcijańską. — Żydzi więc robią kokosowe interesy na naiwności licznej rzeszy naszych ziomków.

Najlepszym klientem żydowskim jest niestety rolnik. On się to, musimy otwarcie powiedzieć, zasila żydowskie kabzy złotymi, przyczyniając się i do tego, że żydzi opanowują powoli a systematycznie przemysł i handel, wypierając z niego to wszystko co polskie i chrześcijańskie.

Charakterystycznym dowodem jest że dotychczas nie zanotowano ani

jednego „uczciwego“ bankrutwa żyda. Jeśli kiedyś żyd zbankrutował, to tylko po to, aby oszukać drugiego (oczywiście nie żyda)!

Przechodząc ulicami miasta w każdy piątek wieczorem widzimy w oknach coraz więcej palących się szabasowych świeczek a w sobotę coraz więcej żydów wychodzących z bóżnicy. To nas zastrasza!

Bo gdy tak dalej pójdzie, Wąbrzeźno zatraci swój charakter chrześcijański, a będzie miastem żydowskim.

Bijemy więc na alarm!

Nic do żyda — nic dla żyda.

Aby hasła nasze wzięły realny obrót, wszyscy kupcy chrześcijanie winni w oknie wywiesić sztyldzik: — „Tu firma chrześcijańska“. Ten sztyld będzie drogowskazem dla szerokich rzesz, gdzie należy kupować, a gdzie nie. (Zb. W.)

TOWARZYSTWO ŚPIEWACZE „I OWSZEM“
WESOŁA AUDYCJA RADJOWA

(C. P. C.) Audycja „Towarzystwo śpiewacze „I owszem“, nadana po raz pierwszy ze Lwowa przed kilku tygodniami, odniosła sukces. Wobec tego członkowie „Towarzystwa“, znane osobistości małego miasteczka, piwosze i kręglarze, których połączył kult śpiewu, a rozłączają ambicje artystyczne, przedstawiają się radjosluchaczom raz jeszcze dnia 11. 12. o godz. 20-jej w środę.

Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia pod hasłem dokonywania zakupów gwiazdkowych wyłącznie u chrześcijan

Kącik Z. S.

KUJEMY ŁANCUCH

Wezwany przez p. Markuszewskiego, składam na Związek Strzelecki 5 zł i proszę o dalsze kontynuowanie łańcucha p. insp. Sarniewicza i kontrolera Ubezp. Kraj. p. Paszka. Franciszek Szymański.

Wezwany przez Zawiadawcę Odc. Drog. p. Góreckiego Henryka, składam na rzecz Związku Strzeleckiego 5.— zł i proszę o dalsze prowadzenie łańcucha p. Malinowskiego Andrzeja z Wąbrzeźna. Leon Pilariski.

Wezwany przez p. A. Nasia składam na Z. S. z 5 zł i proszę o dalsze kucie łańcucha p. Walerego Ciechanowskiego, kupca; p. Feliksa Zastawnego, cechmistrza i p. Annę Sassównę, właśc. kawiarni. Bronisław Blaszkowski.

Na wezwanie p. naczelnika Urzędu Skarbowego Witezka wpłaca p. Tusk 5.— i wzywa firmę Bracia Gogolewscy i Kreislandbungeoessenschaft w Wąbrzeźnie do dalszego kucia łańcucha.

Na wezwanie p. Nacz. Urzędu Skarbowego Witezka wpłaca Dawid Roth 5.— i wzywa zbożowców pp. Br. Mederskiego i Bernarda Klimka do dalszego prowadzenia akcji.

Wezwany przez p. Romana Koźlikowskiego składam na cele oświatowe w Związku Strzeleckim 2 złote i proszę o dalsze kontynuowanie łańcucha pp. nacz. sekr. Wydziału Powiatowego Józefa Kurzyńskiego, inspektora sam. gminnego Kamińskiego i rachmistrza Antoniego Kurzyńskiego. Jan Zienkiewicz.

P. sędzia Żuralski wezwany przez p. dr. Woźnińskiego składa na cele Związku Strzeleckiego 5 zł.

Wezwany przez p. J. Hoffmanna, składam na Z. S. 5 zł i proszę o dalsze kucie łańcucha pp.: Stanisława Grzegorzycy, kupca i Stefana Stoffa, kupca. Wiktor Napierala.

Wezwany przez Nacz. Urzędu Skarbowego p. Witezka składam 5.— i proszę o podtrzymanie łańcucha p. Kazimierza Wietrzyńskiego z Wąbrzeźna. Wierzycki Marjan zast. nacz. Urzędu Skarbowego.

Zawezwany przez p. Alfonsa Szczukę składam na Z. S. 5 zł i proszę o dalsze kucie łańcucha p. wicestarostę mgr. Cwiniarowicza i p. prezesa Kola Inwalidów Skrzypczaka. Bigoeki.

Wezwany przez p. por. Szaleckiego składam na Z. S. 5 zł i proszę o dalsze kontynuowanie akcji p. L. Schulmanna, zarządcę lasów Wronie i p. Wiktora Balcerskiego. Leon Dąbrowski, podreferendarz.

Zawezwany przez p. Kanthuka z Lipnicy składam 5 zł na Zw. Strzelecki i proszę o dalsze kucie łańcucha p. Stanisława Stachurskiego, admin. maj. Przeszkoda, kierownika szkoły p. Wl. Dąbrowskiego z M. Pułkowa, p. Wyżykowskiego Tadeusza, dentystę z Sokoligóry i p. Feliksa Bonieckiego właśc. ziemskiego z Lipnicy. Góral, agent poczt. Lipnica.

Wezwany przez p. komisarza Szymkowskiego, składam na Z. S. z 5.— i proszę o dalsze kucie łańcucha p. Dr. Wilamowskiego i prof. Berndta. Ed. Zieliński.

P. prezes Główny wezwany przez p. Alfonsa Szczukę składa na Związek Strzelecki 5 zł i proszę o dalsze prowadzenie akcji p. radnego Józefa Reca, nacz. sekr. Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie i p. komornika Litwina z Kowalewa.

Wezwany przez p. wójta Klimka z Pływaczewa, składam 5 zł i proszę o dalsze kucie łańcucha na Z. S. p. Pawła Szymańskiego z Skępska, p. Gościńskiego Ignacego z Skępska i p. Brzezińskiego Walerjana, kierownika szkoły z Ostrowitego. Krańczyk, wójt — Ostrowite.

Wezwany przez p. Dziłińskiego składam na cele Zw. Strzeleckiego 5.— i proszę o dalsze prowadzenie akcji p. Wielkoszewskiego Zbigniewa, ref. działu egzek. Kuczkowskiego Albina, ref. opłat stemplowych, oraz p. Mederskiego, zbożowca. Wincenty Smoliński.

Wezwany przez p. komisarza Szymkowskiego, składam na cele oświatowe w Z. S. z 5.— i proszę o dalsze złożenie ofiar ks. prob. Borzyszkowskiego z Osieczka i p. Jana Grogowa z Piwnic. Rozkosz, Dębowałka.

Wezwany przez p. Dziłińskiego składam na cele Zw. Strzeleckiego 5.— i proszę o dalsze prowadzenie akcji p. Wielkoszewskiego Zbigniewa, ref. działu egzek. Kuczkowskiego Albina, ref. opłat stemplowych, oraz p. Mederskiego, zbożowca. Wincenty Smoliński.

Wezwany przez p. komisarza Szymkowskiego, składam na cele oświatowe w Z. S. z 5.— i proszę o dalsze złożenie ofiar ks. prob. Borzyszkowskiego z Osieczka i p. Jana Grogowa z Piwnic. Rozkosz, Dębowałka.

Wezwany przez p. komisarza Szymkowskiego, składam na cele oświatowe w Z. S. z 5.— i proszę o dalsze złożenie ofiar ks. prob. Borzyszkowskiego z Osieczka i p. Jana Grogowa z Piwnic. Rozkosz, Dębowałka.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolico.	Słońce
				wschód zachód
11	grudzień	Ś.	Damazego	7,34 15,23
12	"	.C	Aleksandra	7,35 15,23
13	"	P.	Łucji p. m.	7,36 15,23

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Kola Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej żeńskiej czczeniem, że na hasło odezwy, rozesłanej do obywatelstwa naszego miasta i ogłoszonej w „Głosie Wąbrzeskim” na zakup podręcz-

Zebranie protestacyjne przeciw likwidacji powiatu wąbrzeskiego w Lipnicy

W niedzielę dnia 8 grudnia br. odbyło się z inicjatywy wójta p. Fr. Wrzesińskiego w Lipnicy wielkie zebranie obywateli gminy Wielkie Radowiska. Na zebraniu powyższe przybyło około 50 obywateli i przedstawiciele wszystkich gromad, wchodzących w skład gminy zbiorowej W. Radowiska. — Zebranie zaszczycił swoją obecnością Pan Starosta Kalkstein. Po obszernej dyskusji na temat likwidacji powiatu, w której zabierali głos p. Starosta Kalkstein, p. Wrzesiński i inni, zebrani uchwalili jednomyślnie na wniosek radnego gminy p. Łucjana Wilamowskiego następującą rezolucję:

Obywatele gminy zbiorowej W. Radowiska, zebrani na posiedzeniu w Lipnicy protestują energicznie przeciw likwidacji powiatu wąbrzeskiego, stwierdzając, że wskutek likwidacji powiatu Skarb Państwa niczego nie oszczędzi, a przeciwnie przyczyni się tylko do większej nędzy i biedy wśród bezrobotnych i wśród szerokiej mas robotników rolnych. Likwidacja powiatu stanowi dla drobnego rolnictwa dosłowny upadek

ków szkolnych dla biednych dzieci złożyli ofiary pp.: Biały Franciszek 5 zł; aptekarz Jankowski 5 zł; Pruchniewski Jan 5 zł; Ewertowski Józef 2 zł; Kurzyński Józef 2 zł; Schmidt Franciszek 2 zł; Szczuka Bolesław 2 zł; Garczyński Ignacy 1 zł; Murawski Józef 1 zł; Bieliński Fryderyk 1 zł; Niedzielski Jan 1 zł; Wartyński Aron 1 zł; Cudkiewicz 1 zł; Gerke Władysław 0,50 zł; Wiśniewski Jan 0,50 zł; Piotrowski Jan 0,50 zł; Szóstakowski Leonard 0,50 zł; Jarzembowski 0,50 zł; Janowski Władysław 0,20 zł; Radziwiński 0,50 zł; razem 50,20 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Za Zarząd Kola Opieki Rodzicielskiej:
(-) Józef Kurzyński (-) Stefan Kaucz
prezes kier. szkoły

WYDANIE PRZEDŚWIĄTECZNE

Następne wydanie przedświąteczne „Głosu Wąbrzeskiego” wyjdzie w piątek 13. bm. Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje do godz. 18-cj w czwartek, na co specjalnie PP. Kupcom zwracamy uwagę.

CHOROBY ZAKAZNE

W czasie od 1 do 7 grudnia br. zanotowano choroby zakaźne w następujących miejscowościach: — pokąsanie przez psa wściekłego w wsi Kępa; w Golubiu po jednym wypadku błonicy i jaglicy; w Czystochlebiu 1 wypadek błonicy; w Czaplach 2 wypadki błonicy oraz w Orzechówku 1 wypadek błonicy.

ZAPÓŻNO JESZCZE NIE JEST!

Ogłoszenia do kalendarza książkowego „Pomorzanin” jeszcze przyjmujemy i to do soboty 14-go. Ceny ogłoszeń b. przystępne! Prosimy pamiętać, że ogłoszenie umieszczone w kalendarzu jest skuteczną reklamą na cały rok.

Z SZOPKĄ!

Biedniejsi chłopcy rozpoczęli już swoją tradycyjną po domach „kolendę” z szopką. W lasach zaś przystąpiono do wyrąbywania drzewek choinkowych, które przywiezione będą niezadługo na rynek. W Toruniu choinki już się pojawiły w sprzedaży.

Z ŻYCIA WETERANÓW

W niedzielę, dnia 8 grudnia 1955 r. o godz. 15-tej odbyło się w lokalu p. Napierala miesięczne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—19, Kolo Wąbrzeźno.

Zebranie zgaill hasłem „Wolność” p. prezes Jonas Czesław a protokół z poprzedniego zebrania oraz okólniki odczytał p. Szaliński. Następnie przez powstanie i jednogminutowe milczenie uczczono pamięć weterana z 1865 roku, Kawalera Medalu Niep., ś. p. Franciszka Sadowskiego zam. w Samplawie pow. Lubawa. W dalszym ciągu p. Piechocki wygłosił odczyt pod tyt.: „Sjonizm, jego politka i jej skutki w Polsce a chazarskie pochodzenie żydów”. Odczyt powyższy wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem.

Nad wygłoszonym referatem wywiązała się szersza dyskusja w której omawiano m. in. sprawę czynienia zakupów u żydów przez katolików. Wskazano równocześnie, że czynienia zakupów u żydów jest niejako grzechem wobec współobywateli — katolików.

a co zatem idzie kompletne osłabienie siły płatniczej podatkowej. Zebrani stwierdzają, że załatwienie spraw urzędowych wymagać będzie większych wydatków i straty czasu, skoro rolnicy zmuszeni będą jeździć kilkadziesiąt kilometrów do Starostwa czy Urzędu Skarbowego. Rząd pruski ustanowił powiat wąbrzeski w roku 1887 jako jednostkę administracyjną głównie dla przeprowadzenia germanizacji sprowadzając w tym celu kolonistów niemieckich. — Dziś czuć pilnie musimy, aby wykorzystać wszystko co niemieckie szczególnie w si. boć wiadomo, że około 35 proc. ziemi pomorskiej rdzennie polskiej znajduje się w rękach niemieckich.

Te parę słów szczerych oddajemy pod rozwagę odpowiednich czynników. Krzywdę wyrządzoną obywatelom powiatu wąbrzeskiego i całej Polsce wskutek likwidacji powiatu naszego nikt więcej zrehabilitować nie byłby w stanie.

Zebrani biorąc powyższe szczególnie pod uwagę, uchwalili jednogłośnie, skreślić z listy członkowskiej każdego członka który będzie kupował u żydów.

W dalszym ciągu uchwalono termin walnego zebrania na dzień 12 stycznia godz. 15-tą w lokalu p. Napierala. — Na tem zebranie zakończono.

PLENARNE ZEBRANIE ZWIĄZKU POWSTANCÓW I WOJAKÓW O. K. VIII.

W dniu 8 bm. odbyło się plenarne zebranie Związku Powstańców i Woj. O. K. VIII placówki Wąbrzeźno w lokalu p. Szymańskiego.

Zebranie zgaill viceprezes p. Al Szczuka hasłem „Wolność” podając do wiadomości porządek obrad, poczem sekretarz p. Szaliński odczytał protokół z poprzedniego zebrania który protokół przyjęto.

Następnie sekretarz odczytał okólniki i zarządzenia Zarządu Głównego oraz rozp. Prezydenta R. P. o nadaniu Krzyża i Medalu Niepodległości wyjaśniając równocześnie sposób przygotowania wniosku.

W dalszym ciągu, viceprezes p. Alfons Szczuka przedstawił zebraniem jakie skutki miaoby dla ogółu społeczeństwa — w likwidacji powiatu wąbrzeskiego. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucję (którą podaliśmy w zeszłym numerze).

Ciekawy referat o wojnie włosko-abisyńskiej wygłosił referent wychowania obywatelskiego p. Lewandowski który to odczyt zebrani z zadowoleniem wysłuchali.

W wolnych głosach poruszono sprawę bezrobotnych członków oraz urządzenie gwiazdki dla dzieci członków.

Termin walnego zebrania ustalono na dzień 19 stycznia 1956 r. o godz. 15-tej w lokalu p. Szymańskiego. Po kilku innych sprawach zakończono zebranie hasłem „Wolność”.

KRADZIEŻE

Na szkodę p. Baumgarta w Łąbedziu skradziono 5 kur i 2 gęsi.

Na szkodę p. Baczewskiego z Książek skradziono 7 kaczek i 7 gęsi, które znany paser Czarnota z Niem. Łopatek usiłował sprzedać na targu w Grudziądzu. Czarnotę z drobiem przychwyciono.

OBŁAWA NA ROWERZYSTÓW.

Ostatnio władze policyjne przeprowadziły obławę na rowerzystów. Przytrzymało około 50 rowerzystów wraz z rowerami. — Przytrzymało takich którzy nie mieli karty rowerowej, tabliczki oraz rowerzystów podejrzanych.

WĄBRZESKI GANDHI POTRZEBUJE KOZY!

Mało kto wiedział o istnieniu wąbrzeskiego Gandhiego, który chcąc wystąpić na forum publiczne potrzebował... kozy. Skradł więc kozę na szkodę p. Juljanny Skowronskiej z Wąbrzeźna. Za wąbrzeskim Gandhim wszczęto poszukiwania.

CUKIER KILO 1 ZŁOTY!

Na skutek interwencji władzy administracyjnej ceny cukru obniżono w Wąbrzeźnie w myśl zarządzenia Rządu do 1 zł. za kilo.

Według informacji to miejscowi kupcy sprzedawcą będą cukier po powyższej cenie aż do wyczerpania się dotychczasowych zapasów.

CHLEB STANIAŁ DO 25 GR, A BUŁKA DO 5 GR.

W sobotę, 7 grudnia Zarząd Miejski zwołał na konferencję przedstawicieli toruńskiego cechu piekarskiego, celem uzgodnienia ceny chleba 55 proc. i bułki wodnej z mąki pszennej 65 proc. (50 gramowej).

Po przeprowadzeniu kalkulacji ustalono następujące ceny na terenie miasta Torunia z dniem 9 grudnia br., a mianowicie: 1 kg chleba żytniego 55 proc. — 0,25 zł, 1 bułka pszena wodna (50 gramowa) — 0,5 zł.

Przekonani jesteśmy, że w ślad za Toruniem pójdzie również Wąbrzeźno obniżając cenę na chleb i bułki.

Gdy wszystko tanieje, to i te artykuły powinny być stosownie obniżone!

Z TECZKI MYŚLIWEGO

Ostatnio odbył się cały szereg polowań na naszym terenie. Na terenie dzierzawionym przez p. Chwiakowskiego ubito ogółem 64 zajęcy. Królem polowania został p. Z. Gąsziński ubijając 10 zajęcy. I. rycerzem p. Bojarski, ubijając 7 zajęcy a II. rycerzem p. Scheffler, ubijając 6 zajęcy.

Na terenie dzierzawionym przez p. Nadolnego (M. Pułkowo) ubito 46 zajęcy. Najwięcej ubił p. Cygler (11 zajęcy), dalej p. Korthals z Uciaża (7 zajęcy) i p. Fr. Biały (6 zajęcy).

Jak nas myśliwi informują w tym roku zauważono brak młodych zajęcy.

Z POWIATU

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE ZNIKŁY ŁABĘDZ. Na szkodę p. Soszyńskiego Wojciecha nieznanymi sprawcy skradli artykuły spożywcze wartości 50 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania p. S. przez wyjście szyby.

KU CZCI POWSTANIA.

PIĄTKOWO. W dniu 7 grudnia w miejscowym pododdziale Z. S., odbyła się uroczystość ku czci bohaterów powstania listopadowego. Udział w uroczystości z ramienia zarządu Oddziału Z. S. wzięli: prezes Oddziału p. Kurkiewicz i p. Koźlikowski. Do zebranych przemówił p. Koźlikowski, przedstawiając w barwnych słowach podłoże, z którego przygotował się spisek, a następnie jego przebieg, w którym udręczony obcą przemocą naród, usiłuje zerwać narzucone mu jarzmo niewoli. Następnie po uroczystości p. prezes poruszył szereg spraw ściśle związanych z działalnością organizacji w miejscowym terenie. Hasłem „Cześć” zebranie zakończono.

ZNOWU KRADZIEŻ ROWERU.

PLUŻNICA. W dniu 3 bm. skradziono na szkodę p. Aleksandra Muzalewskiego z Czapel rower, który stał w jego mieszkaniu. P. P. czyni energiczne poszukiwania za sprawcą kradzieży.

Kowalewo

PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Dnia 10. bm. około godz. 10-tej na szosie w Srebrniakach, w miejscu, gdzie szosa krzyżuje się z drogą w kierunku p. Wojciechowskiego Józefa i p. Maternickiego. — NAJCHCZANY ZOSTAŁ STACHOWSKI TEOFIL, murarz z Mlewa, pow. Wąbrzeźno, przez samochód dr Koernera, właściciela maj. Mlewiec. Samochodem kierował dr Koerner, zaś śp. Stachowski jechał rowem. Na miejscu wypadku udał się niezwłocznie st. posterunkowy P. P. Przybulek i zabezpieczył zwłoki aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej, która w składzie pp. sędzię Madejskiego, dr Owczarczaka, komendanta post. P. P. Bucza i protokolanta Różańskiego przybyła o godz. 14-cj na miejsce i stwierdziła, że śp. Stachowski na skutek odniesionego uderzenia przez samochód doznał pęknięcia czaszki, wytrącenia szczęki i złamania kręgosłupa i na skutek tych obrażeń śmierć nastąpiła natychmiast. Kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku, dotąd nie ustalono, gdyż prawdopodobnie prócz dr Koernera naocznych świadków nie było. Niezależnie od tego, władza wszczęła drobiazgowo dochodzenia, co niewątpliwie sprawę wyświełi.

Ś. p. Stachowski osierocił żonę.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.

W noc z 7 na 8. bm. włamali się dotąd niewykryci sprawcy do lokalu urzędu gminy Kowalewo. Lupem złodziej padła kasetka gminy z zawartością 32,37 zł, którą po opróżnieniu porzuciono w przyległym ogrodzie. Śledztwo w kierunku wykrycia złodziei, prowadzi energicznie władze bezpieczeństwa w Kowalewie.

„Siegreich wollen wir Polen schlagen...“

Karygodne wybruki członków „Jung Deutsche Partei”

Wąbrzeźno, 11 grudnia 1935 r.
Bardzo często zwracaliśmy uwagę na wzmożoną działalność niemieckiej organizacji „Jung Deutsche Partei” w naszym powiecie.

Wiemy wszyscy, znając doskonale Niemców, że przyjmują oni zasady i hasła partji narodowo - socjalistycznej z Rzeszy i te hasła będą uprawiać w organizacjach mniejszościowych w Polsce, do podtrzymania tych zasad i idei w młodem pokoleniu niemieckim zamieszkującym w Polsce, które to zasady są sprzeczne z zapewnieniami lojalności wobec Polski i Polaków, a nawet wrogi!

Potwierdzeniem tego — to karygodne wybruki członków „J. D. P.” w Książkach.

Ubiegłej soboty odbywało się w lokalu Ploetza w Książkach zebranie „J. D. P. (t. zw. Bildungsabend), które prowadził „bildungsleiter” Hans Fetzer. O tem, co poza ustalonym programem omawiano na zebraniu — trudno się dowiedzieć.

I czy można się dziwić? Przecież „J. D. P.” to organizacja, w której dyscyplina równa jest wojskowej — w której napewno wskazano na programy i cele.

Naturalnie w czasie zebrania nie obyło się bez wódki. Fetzer Ernst około godz. 9.30 kupił 1/2 litra czystej, którą po zebraniu wypili: Schulz Edmund, Engel Udo, Senkbeil Helmut i fundator Fetzer Ernst.

Po wypiciu wódki około godz. 23 udała się czwórka w kierunku posiadłości Grapentina — jak twierdzą na „świniobiciu”.

W drodze śpiewali różne bojowe pieśni niemieckie, i wreszcie — licząc się z tem, że to północ — że są oddaleni od Książek — że nikt z Polaków ich śpiewu nie usłyszy — zaśpiewali „Siegreich wollen wir Polen schlagen...”

Przypadek jednakże zrzucił, że w tym czasie w tej właśnie okolicy był na patrolu st. posterunkowy Przybylski — który usłyszawszy śpiewających Niemców — wylegitymował ich.

Po złożeniu raportu o „lojalnych” Niemcach: Schulza Edmunda (ur. 15. III. 08), syna właściciela 92 morgowego gospodarstwa, Engel'a Udo (ur. 30. IV. 15), robotnika Senkbeila Helmuta (ur. 27. XI. 09), pomocnika sio-

dlarskiego, Fetzera Ernsta (ur. 30. IX. 09) młynarza — osadzono w areszcie policyjnym w Wąbrzeźnie, skąd po przeprowadzeniu dochodzeń zostaną oddawieni do Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Podkreślić należy fakt, że ani jeden z czwórki wojujących z Polską — niemiastków — nie odbywał czynnej służby wojskowej.

Jedno jest pewne! — Społeczeństwo pomorskie w czasach dzisiejszych musi pilnie czuwać nad 2 wewnętrznymi wrogami wrogami — Niemcami i Żydami. Tak jedni jak i drudzy starają się o opanowanie handlu.

Czynienie porównań który z tych wrogów jest groźniejszy — czy Niemiec, — czy Żyd — nawet nie można!

Konsekwentnie dążyć musimy do paraliżowania posunięć obu wrogów naszego społeczeństwa. Walcząc z jednym z nich — nie możemy pozwolić na intensywniejszą działalność drugiemu.

Dziwnem dlatego wydaje się stanowisko niektórych Pp. kupców miejscowych — Polaków — którzy popierają finansowo miejscowy oficjalny organ „J. D. P.” — Allgemeine Nachrichten für Pommerellen — zamieszczeniem w tem piśmie ogłoszeń.

Wierzmy — że czynili to jedynie z nieświadomości o oficjalnym charakterze tego pisma. Wierzmy — że Polacy nie dadzą już w najbliższej przyszłości ani grosza na cele szkolenia szeregów „J. D. P.” nawet w formie płatnych ogłoszeń. (As)

Kącik radjowy

CZWARTEK, dnia 12. grudnia.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. Gimnastyka. Muzyka lekka. Dziennik poranny. 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 Parę informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny. 15.00 Zespół gitar hawajskich. 15.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Orkiestra Dajos Beli. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30 Fragmenty z opery „Halka” — (płyty). 16.00 „Tran” — pogadanka dla dzieci. 16.15 Koncert. 16.45 Gala Polska śpiewa. 17.00 Ziemiaki i jarzyny. 17.15 Sielskie nastroje (koncert). 17.50 Książka i wiedza (odczyt). 18.00 Koncert solistów. 18.30 Rolnik dobroczyńca zwierzyzny łownej (pogadanka). 18.40 Jak spędzić święto (pogadanka krajoznawcza). 18.45 Utwory Henryka Wieniawskiego (płyty). 19.00 Pogadanka aktualna. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadom. sportowe z Pomorza. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Józef Piłsudski a książka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrona przeciwlotniczo-gazowa. 21.00 Houstonsville wzywa pomocy (słuchowisko). 21.50 Nasze pieśni (śpiew). 21.55 Koncert symfoniczny. 22.45 Tańce i piosenki (płyty). W przerwie o 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

PIĄTEK, dnia 13 grudnia.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. Gimnastyka. Muzyka lekka. Dziennik poranny. 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 Parę informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, dziennik południowy. 12.15 Brzozy z Kumasekii (legenda litewska). 12.40 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka lekka (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30 Melodie rewjowe i filmowe. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert orkiestry. 16.45 Grudzień na niebie i ziemi (pogadanka). 17.00 Reportaż z obserwatorium astronomicznego. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Rachmaninow: Rapsodia na temat Paganiniego. 18.30 Z głębi kujawskiej: Stanisław Przybyszewski (recy-

tacja prozy). 18.45 Orkiestra Marka Webera (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami. 20.00 Obróbca dobrej sprawy (monolog aktualny). 20.10 Pieśni Ryszarda Straussa. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Obrazki z Polski współczesnej. 21.15 Wiktorja i jej luzar z Kwiatem Hawai na Balu w Savoy'u (melodje z operetek. 22.50 Muzyka taneczna.

POWRÓT FRANKENSTEINA

Pod powyższym tytułem wyświetla tu Kino „Słońce” film, którego krótką treść podajemy:
Monstrum zdołało cudem uratować się z płonącego mlyna i odbywa dalszą wędrówkę po ziemi, siejąc wokół śmierć i zniszczenie. Na wieść o nieciecej powstania, okoliczni wieśniacy organizują obławę. Po dłuższej gonitwie udaje się im uwięzić powtora. Rannego i okutego w kajdany zamykają człowieka-monstrum w więzieniu. Jednak i tym razem udało się potworowi zbiec. — Człowiek-monstrum ukrył się w górach. Jednego wieczora dociera on do chatki ślepego pustelnika. Pustelnik opiekuje się potworem i uczy go mówić. Po jakimś czasie wytropiono go. Monstrum ucieka i ukrywa się na pobliskim cmentarzu. — Tymczasem dr Frankenstein szybko wraca do zdrowia. Jednego dnia zjawia się u niego chemik Pretorius i nalega, by Frankenstein uczestniczył przy pracach w celu stworzenia towarzyski dla człowieka - monstrum. Frankenstein stanowczo odmawia swego udziału w tej szatańskiej robocie. By zmusić ucznogo do pracy, człowiek-monstrum porwa Elżbietę — narzeczoną Frankenstein. Pretorius obiecuje uratować Elżbietę, ale tylko w tym wypadku, gdy Frankenstein zgodzi się kontynuować pracę. — W pracowni uczonych potwór przypatruje się pracy uczonych i ze zniecierpliwieniem oczekuje chwili narodzin „narzeczonej”. — Eksperyment udał się. Kobieta - monstrum zaczyna się poruszać. Na widok potwora wydaje jednak niesamowity krzyk i ucieka przed nim. Potwór wpada w furję. Pozwala ujść Frankensteinowi i jego narzeczonej. Sam wraz z kobietą-monstrum ginie pod gruzami wysadzonego w powietrze laboratorium.

Życie towarzysztwa

— BACZNOŚĆ KLUBU SPORTOWEGO „FUGON”
W dniu 11 grudnia br. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie w lokalu druha prezesa Jana Hoffmanna. — Z powodu omówienia ważnych spraw — przybycie wszystkich sekcji konieczne. Prezes.

— Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Kolo Wąbrzeźno zwołuje niniejszem na dzień 22 grudnia 1935 r. o godzinie 15-iej ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE w lokalu kol. Nadolnego w Wąbrzeźnie przy ul. Marszałka Piłsudskiego z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Przywitanie władz i gości. 3) Odczytanie porządku obrad. 4) Wybór marszałka, dwóch asesorów i powołanie sekretarza. 5) Odczytanie protokołu z ost. waln. zebr. 6) Sprawozdania członków zarządu. 7) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 8) Dyskusja nad sprawozdaniem. 9) Udzielenie absolutorjum. 10) Wybór nowego zarządu. 11) Wolne głosy i wnioski. 12) Zakończenie.

O ile w wyznaczonej godzinie nie stawi się odpowiednia ilość członków, natenczas zebranie odbędzie się pół godziny później, które bez względu na ilość, zdolne będzie do powzięcia uchwał. Członkowie posiadający legitymacje, winni przynieść takowe ze sobą. Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom

Nr akt: Km 2024/35.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1936 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie, pokój nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Doroty Wróblewskiej nieruchomości mieszkowej, położonej w Wąbrzeźnie, przy ul. Król. Jadwigi nr 1 i 2, składającej się z parcel budowlanych o obszarze 0.0290 i 0.0150 ha, na których stoi dom mieszkalny i drwalnia.

Księgi hipoteczne tom 13 wykaz L. 256 i tom 31 wykaz L. 818 przechowywane są w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 4.900.—, cena zaś wywołania wynosi zł 3.675.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 490.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr. 17, sala Nr. 7.

Wąbrzeźno, dnia 4 grudnia 1935 r.

(—) JAN GŁOWCZEWSKI, komornik

<p>Pijcie Kawę „Matus” z prawdziwego srodu Browaru Bydgoskiego.</p> <p>Unieważniam zgubioną kartę rowerową i zaświadczenie zdolności do służby wojskowej Zygmunt Zawistowski Wąbrzeźno, ul Górna 11</p>	<p>Okazja W czasie od 10 do 18 grudnia br. odbędzie się zabezpiecen wysprzedaż mebli i naczyń kuchennych w Wąbrzeźnie przy ulicy Hallera 4. III. pietro.</p> <p>Zamówienia na karpie wigilijne (lustrzane) przyjmuje G. Sass Wolności 8</p>	<p>Młodsza dziewczyna do dzieci i lekkich prac domowych zaraz potrzebna. Zgł. w adm. „Głosu”</p> <p>Powózkę parokonną w dobrym stanie tanio na sprzedaż Józef Wojdat Czaple</p> <p>Poszukuje mieszkania 3-4 pokoi z kuchnią zaraz ewt. od 1 l. 36 r. Wiad. w adm. Głosu</p>
---	---	--

Zamówienia na karpie przyjmuję do soboty 21 bm.

Również poleca po cenach najniższych na

Święta Bożego Narodzenia

wódki, likiery, wina krajowe i zagraniczne, pierniki i cukierki, czekolady, rodzynki, migdały, orzechy włoskie, orzechy laskowe, codziennie świeżo palona kawa.

UWAGA! Na likiery, konjaki rumy i wina udzielam 5 o/o rabatu

F-a. KLIMEK

WĄBRZEŹNO skład kolonjalny Tel. 51 ul. Pierackiego

Rada Rodzicielska przy szkole Powsz. Żeńskiej urzęduje w niedzielę dn. 15 XII. 35 r. o godz. 4 po poł. w sali gimnastycznej

Przedstawienie Gwiazdkowe

połączone z WIECZORKIEM TOWARZYSKIM w celu zebrania funduszków potrzebnych na dożywianie biednych dzieci.

Program:
Mikołaj Jagusi, inscenizacja Ciemna chmureczka, Krakowiak — taniec, Pieśń o choince, Fartuszek Marysi, obrazek sceniczny Król Heród Deklamacje dzieci.

GENERALNA PRÓBA dla dzieci w piątek 13
W niedzielę dzieci mogą przybyć tylko w towarzystwie rodziców
Uprasza się Szan. Obywatelstwo o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w powyższem tembardziej, że chodzi tu o bardzo doniosły cel.

W środę dn. 11 w czwartek dn. 12 i w piątek dn. 13 bm. Ostrzegamy przed strasznym monstrum które zdołało uniknąć śmierci i odbywa dalszą wędrówkę po świecie. Uważajcie! Zbliża się

„Powrót Frankenstein”

Arcydzieło grozy i niesamowitości. Film który zachwyca i wstrząśnie FILM DLA SILNYCH NERWÓW
W roli głównej BORIS KARLOFF i ELSA LANCHESTER
Przed filmem piękne występy akrobatyczne Trupy „CAROLIS”
Następny film NOC WESELNA Garry Coper i Anna Sten

KINO dźwiękowe SŁOŃCE

ATA

A 185b

czyści i szoruje wszystko!



TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Namysł się dobrze! Gdzie poczynisz swoje zakupy na nadchodzące

ŚWIĘTA GWIAZDKOWE?

Abyś zużył Twój ciężko zapracowany grosz jaknajlepiej i kupić tanio a przytem dobry towar powiem Tobie gdzie: w firmie

P. A. JONAS

Skład bławatów i towarów krótkich
WĄBRZEZNO - RYNEK 3

Tam zakupione podarki gwiazdkowe dla Siebie i Twoich dzieci przynoszą radość i zadowolenie gdyż mają rozgłos i uznanie.

Polecam po rzeczywiście korzystnych cenach.

Materiały na ubrania, płaszcze i spodnie Bielskie, Tomaszowskie i Łódzkie
Materiały na suknie, płaszcze i kostiumy modne nowe wiązanie i kolory
Jedwabie gładkie i deseniowe w najróżniejszych gatunkach
Materiały bawełniane i płócienne
Płótna — Inlety — Drelichy
Pościelowe - Ręczniki - Fartuchy
Korty - Manchestry - Cajgi

Firany - Story - Obrusy - Serwetki
Ceraty -
Chodniki - Sienniki
Bielizna damska i męska - Trykotaże - Sweterki, Bluzeczki - Pulowery - Kamizelki, Niedzwiadki, berety, Pizamy, Szlafroki - Szale wełniane i jedwabne, Pończochy, Rękawiczki, Skarpetki damskie i dziecięce, Fartuchy, Gorsety, Biustonosze, Paski.

Wszelkie artykuły męskie jak to:
Koszule wierzchnie
Krawaty - Kołnierzyki
Szelki
Szale
Rękawiczki
Getry - Kamizelki
Pulowery
Skarpetki
Ubrania treningowe i t. d.

WIELKI WYBOR NAJNOWSZYCH TOREBEK, PARASOLI I BIZUTERJI.

Ceny niebywale niskie!

Z okazji świąt gwiazdkowych mam zaszczyt polecić

z mego w wielki wybór zaopatrzonego sklepu kolonjalno - delikatesowego:

cukierki ¼ ft. 0.25 i 0.30
konfekt ¼ ft. 0.30 i 0.45
Czekolady:
mleczna z orzechami tbl. 0.65
mleczna Goplana tbl. 0.65
mleczna Linda tbl. 0.70
mleczna Alfa tbl. 0.65

oraz inne
tabl. 0.05, 0.10, 0.25, 0.45, 0.55
również wyroby cukrowe i bomboniere w różnych wielkościach znanych firm krajowych jak:

SUCHARDA
GOPLANY
PIASECKIEGO
WEDLOWSKIE

Pozatem:
Pierniki, brukowce już od 0.10 paczka
Orzechy lukrowane ¼ ft. 0.50
Placuszki lukrowane, całuski, figurki, gwiazdory, serca czekoladowe, pierniki delikatesowe i t. p.

Świeżo palona kawa najlepszej jakości
Proszek czekoladowy i kakao najtaniej

WINA KRAJOWE —
btl. od 1.20 i 2.00 zł.
słodkie, półsłodkie i wytrawne białe również czerwone.

Sery:
śmietankowe,
tylżyckie.

Orzechy.
Sultanki
Koryntki
Cukier pudrowy
Przyprawy do pieczenia

Sardynki
byczki
korki
moskaliki
śledzie opiekane
śledzie marynowane
bytlingi
świeże szproty

Towary kolonjalne i wszelkie delikatesy

JABŁKA, CYTRYNY, OWOCE SUSZONE — KALIFORNIJSKIE.
DO ZAKUPÓW ŚWIĄTECZNYCH DODAJĘ BEZPŁATNIE KALENDARZE. —

JAN HOFFMANN

Wąbrzeźno, Rynek 13 - tel. 11. Wąbrzeźno Filje: Płużnica i Lisewo
Hurt i detal towarów kolonjalnych, cukrów i delikatesów